KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA. „Kurjer Zagłębia" kosztuje rocznie marek 300, półrocznie mk. 150, kwartalnie mk. 75, miesięcznie mk. 25, z ':ocztą mk, 75 — kwartalnie, mk. 25 miesięcznie, —

OGŁOSZENIA. Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-ej stronie Mk. 10, w tekście Mk., 12,50 po tekście—reklamy Mk. 7,50. Nekrologi Mk. 5, Zwyczajne Mk. 5. Drobne 50 fenigów za wyraz, najmniej Mk. 3. —

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Deblińska Nr. 1.

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC

Administracja otwarta od 8 rano bez przerwy do 7 g. wiecz. W niedziele i święta od 9 do 11 rano.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 1—3 w poł. i od 6—7 w.

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmuje Kantory własne oraz księgarnie w Zagłębiu. Tow. Akc. „Reklama Polska" w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedyńczego egzemplarza **mk. 1.50** (Na G. Śląsku **30 fen.**). SOSNOWIEC. piątek dnia 9 lipca 1920 roku. Nr. 154. Rok XV

Projekt statutu organicznego Województwa Śląskiego.

Podkomisja plebiscytowa komisji spraw zagranicznych poleciła posłowi Buzkowi opracowanie projektu statutu organicznego przyszłego Województwa Śląskiego. Statut ten określałby zgodnie z życzeniami ludu śląskiego zasady połączenia się Śląska z macierzą polską.

Poseł Buzek opracował, po porozumieniu się z polskim komisarjatem plebiscytowym w Bytomiu, co do naczelnych zasad projektu ustawy konstytucyjnej o statucie organicznym Śląska. Projekt ten został przesłany komisarzowi plebiscytowemu dla Górnego Śląska, posłowi Wojciechowi Korfantemu.

Czyniąc zadość żądaniom opinji publicznej, komisarjat powołał osobną komisję samorządową, której poruczył wypracowanie odpowiedniego projektu do przejrzenia projektu posła Buzka. W skład komisji między innymi weszli: p.p. mecenas Wolny, adwokat z Bytomia, asesor Kempka, b. burmistrz miasta Gniezna, poseł Rymer, redaktor Biniszkiewicz, redaktor Rybarz, dr. Kazimierz Rukowski.

Komisja powyższa na posiedzeniu swem w dniu 21 czerwca r. b. projekt ustawy przyjęła. Pomiędzy projektem komisji a projektem posła Buzka niema różnic zasadniczych, poczynione zmiany mają drugorzędne znaczenie i przyjęte zostały w redakcji komisji. Projekt odesłany został do komisji konstytucyjnej, która w ciągu dwuch tygodni przedstawi sprawozdanie sejmowi.

Projekt ustawy zawiera pięć rozdziałów i pięćdziesiąt artykułów. Po przepisach ogólnych, drugi rozdział traktuje o Sejmie i ustawodawstwie śląskiem, trzeci o wydziale śląskim i o ustroju administracji śląskiej, czwarty o sądach zwyczajnych i administracyjnych, wreszcie znajdujemy cztery artykuły przepisów końcowych.

Według wzmiankowanej ustawy zgodnie z wolą ludu śląskiego, utworzą przyznane Polsce części Śląska pruskiego i austrjackiego oddzielne województwo Śląskie i są nieodłączną częścią składową Rzeczypospolitej polskiej. Organami naczelnymi Województwa będą Sejm Śląski i wydział śląski.

Aż do wyboru wydziału śląskiego jego funkcje pełni tymczasowy wydział śląski, składający się z wojewody. jego zastępcy i 25 członków, mianowanych przez Naczelnika Państwa na podstawie wniosku rady Ministrów, uchwalonego po wysłuchaniu mężów zaufania polskich i niemieckich stronnictw politycznych na Śląsku. Członkami wydziału mogą być mianowani tylko Ślązacy. Przy nominacji będą uwzględnione stosunkowo wszystkie silniejsze stronnictwa śląskie. Mianowanie członków tymczasowego wydziału będzie dokonane najpóźniej w ciągu 14 dni od pierwszego dnia po wkroczeniu wojsk polskich do części Śląska Polsce przyznanej.

Od chwili przyznania Polsce Śląska Cieszyńskiego, aż do przyznania Polsce Śląska Górnego i do ukonstytuowania się tymczasowego wydziału, czynności tego wydziału będzie pełniła na Śląsku Cieszyńskim Komisja, składająca się z wojewody, jego zastępcy i z pięciu członków, którzy wybrani zostaną przez Cieszyńską radę narodową. Rada Narodowa zostanie uprzednio powiększona przez orzeczenie Naczelnika Państwa na wniosek rady ministrów pewną liczbą przedstawicieli stronnictw śląskich, polskich i niemieckich dotychczas w Radzie niereprezentowanych.

Sejmowi śląskiemu i wydziałowi śląskiemu przysługują oprócz prawa ostatecznego stanowienia w sprawach komunalnych województwa prawa, jakie wyszczególnione zostaną poniżej.

Ustawa jest częścią składową Konstytucji rzeczypospolitej polskiej, może być jednak zmieniona tylko za zgodą ludu śląskiego, wyrażoną większością głosów w drodze referendum ludowego, odbywającego się według przepisów śląskiej ustawy zasadniczej o ustroju Województwa Śląskiego.

Ratujmy ziemie nadwiślańskie!

Wielki poeta, wielki pisarz i publicysta, przekonawszy się naocznie, jak bardzo zagrożone są obszary plebiscytowe nad Wisłą, wzywają w poniższej odezwie cały naród do ratunku i pomocy tym ziemiom. Odezwa ta, którą otrzymał marszałek Sejmu jako przewodniczący komitetu plebiscytowego, brzmi:

Ratujmy ziemie nadwiślańskie, ratujmy Polskę! Rodacy! Odzywamy się do was z prastarych dzielnic naszych, prawobrzeżnych powiatów nadwiślańskich, oraz Warmji i tzw. Mazowsza pruskiego. Dzielnice te zalane napływem niemieckim w przeważnej jednak części zamieszkałe przez ludność polską poddano nienaturalnym warunkom plebiscytowym, zamiast iżby je z góry naszej przyłączyć Polsce. Czyni się krzywdę ludowi, którego setki tysięcy zamieniono w niewolników obecnego przybysza zbójeckiego wydziercy, a który zachował nietylko język polski ale duszę polską. Dusza ta nieraz może i i uspiona do coraz większej budzi się potęgi. W niejednem też miejscu, na niejednym wiecu obok przejmujących skarg na dotkliwą, niesłychaną wprost niesprawiedliwość, której mimo klęsk wojennych dopuszcza się nieposkromiona buta pruska, słyszeliśmy gromkie, żałosne okrzyki: Chcemy i musimy należeć do Polski, bo tylko ona jest naszą jedyną prwdziwą ojczyzną. Ale czyż nadzieja zawarta w tym okrzyku serdecznym, zawierającym wielkie zwycięstwo stanie się ciałem jeżeli do walki zrywający się szermierze nie będą mogli również potężnym głosem zawołać: Pewni jesteśmy tryumfu, bo za nami stoi cały naród. Niestety naród ten, nie zawsze dostatecznie sobie zdaje sprawę już nie z obowiązku ratowania ludu polskiego, ale naród zdaje się niedostatecznie rozumieć doniosłość posiadania tych dziel nie dla życia wprost niezbędnych.

Przekonaliśmy się, że państwo nie ma warunków trwania, jeżeli nie posiada wolności odpowiedniej dla swoich obszarów wybrzeży morskich, O panowanie morza toczą się i toczyć będą się ciągle krwawe zapasy. Jedyną drogą, wiodącą do warunków życia, tchnieniem naszem na szeroki świat, bez którego życie właściwie przestaje być życiem jest matka rzek naszych :Wisła a jedynem naturalnem środowiskiem, skupiającem wszystkie te żywotne tchnienia nasze, jest Gdańsk. Gdańska nie przyznano nam bezwzględnie. Wrogowie nasi wiedzą, co czynią, pod maską sprawiedliwości chcieli i chcą nas skrzywdzić, a my tej krzywdy znieść nie możemy. Gdańsk musi być naszym pod formą tą lub inną, a Gdańsk nie będzie naszym jeżeli bezwzględnie naszą nie będzie Wisła, a Wisła nie będzie naszą, jeżeli jej prawy brzeg będzie odcięty od naturalnego podłoża swego, od Polski I kto tego nie rozumie, ten albo jest lekkomyślny, albo — powiedzmy to otwarcie — wszelkiego politycznego rozumu pozbawiony.

Czyż jest ktokolwiek na świecie, a posiadający zdolność logicznego myślenia, ktoby przypuszczał, że istnieć może państwo. mające w obrębie swoim dzielnice podległa panowaniu śmiertelnego wroga! Nie Rodacy! Królowie nasi z Jagiellonów popełnili błąd, którego następstwa odczuwamy dziś. Przodek ich zdeptał pod Grunwaldem żmiję krzyżacką, jednakże jego następcy zgodzili się na składanie im hołdów przez Albrechtów, zamiast — co było w ich mocy — zdruzgotać ich. Otwarli w ten sposób wbrew swej woli zarzewie, które dziś tak wielkim wybuchło płomieniem. Sprawa ugaszenia tego płomienia staje się dziś naszem życiem albo naszą śmiercią. Brońmy Polski Piastów, brońmy granic zachodnich! Śląsk potrzebny nam jest dla ciała, Pomeranja dla duszy, bez której ciało więdnie i zamiera.

Zaniechanie tej obrony jest otwarciem bram tak wielkich, przez które przelewać się będzie zalew, mający nas pochłonąć prędzej czy później — ale na zawsze.

Rodacy! Zapytacie się, kto przemawia do was w ten sposób: My, tacy sami, jak i wy obywatele Polski Każdy bowiem obywatel ma nietylko prawo, ale obowiązek zabierać głos w chwili, kiedy najukochańszej Rzeczypospolitej grozi niebezpieczeństwo. Do tego prawa obowiązku poczuwamy się my z tych terenów plebiscytowych.

Ratujmy ziemie nadwiślańskie!

Jan Kasprowicz, Władysław Kozicki, Stefan Żeromski.

List pasterski biskupów polskich do narodu.

Ukazał się w prasie stołecznej list pasterski. Biskupi polscy zwracają się w nim do narodu całego, podkreślając doniosłość chwili, gdy wróg stoi u progu Ojczyzny naszej.

Charakteryzując całą grozę bolszewizmu, okrucieństwa, mordy, pożogi, całe nieszczęście płynące ku nam ze wschodu, biskupi polscy, zalecają ogółowi skupienie sił narodowych w srogiej walce z wrogiem naszych ideałów religijnych i narodowych:

„Nie dajmyż, najmilsi, dostępu do serc naszych żadnej małoduszności. Pomnijmy, iż Bóg, który nam cudem dał ojczyznę, jest dziś obroną naszą i tarczą. Dopuszcza on na ojczyznę tę ciężką, wielką próbę, aby doświadczyć nas, a przez nawiedzenie uleczyć. Bo w niejednem sprzeniewierzyliśmy się łaskom jego, wielkim nawiedzeniom i zmiłowaniom Jego".

Zaleca list w dalszym ciągu harmonijność w pracy, współdziałanie ramię w ramię bez waśni, bez walk partyjnych i zawiści.

Bóg nas doświadcza, trzeźwiąc nas z naszej dumy, sobkostwa, a doświadcza abyśmy pod przymusem niebezpieczeństwa, zagrażającego Polsce, to dali naszej Ojczyźnie, czegośmy dotąd dać się osiągali, lub też poniechali.

Dajcież Ojczyźnie—nawołuje nasz czcigodny episkopat — co z woli Bożej dać jej przynależy. Nie słowem samem ale czynem stwierdzając, iż ją miłujecie—dawajcie jej wasze mienie, gdy was Ojczyzna wzywa do pożyczki Odrodzenia, dawajcie jej ofiarę z waszego życia, gdy zagrożona o nią wola. List episkopatu wzywa, aby naród dał zastępy ochotnicze dla ratowania narodu i Polski, a z ofiarą całopalną połączyli się dzisiaj wszyscy w modlitwie wspólnej gorącej do Pana Zastępów.

W zakończeniu wzywają wiernych biskupi polscy do stania twardo przy wierze ojców, przy kościele katolickim przez spełnianie obowiązku prawego katolika i chrześcjanina.

Konferencja w Spaa

SPAA. W poniedziałek odbyło się krótkie posiedzenie premjerów i delegacji niemieckiej. Lloyd George zapytał, gdzie są generalni rzeczoznawcy wojskowi niemieccy i czy są gotowi do dyskusji w sprawie rozbrojenia. Posiedzenie przerwano gwałtownie i zażądano przybycia rzeczoznawców niemieckich do Spaa. Obrady miały być wznowione we wtorek.

Onegdaj rano Patek w ciągu godzinnej rozmowy z Lloydem Georgem i lordem Gurzonem wyjaśniał naszą politykę rosyjską. Wychodząc oświadczył, że jest zadowolony.

SPAA. W poniedziałek rano premjerzy utrzymali na porządku dziennym konferencji sprawy: rozbrojenia odszkodowań, węgla, sądu nad winowajcami wojny i sprawę Gdańska. Sir Tower przybył już do Spaa. Patek miał godzinną rozmowę z Millerandem, w której wyjaśniał naszą politykę względem Niemiec i Rosji. Po rozmowie oświadczył, że jest zadowolony z jej wyników. Następnie Patek rozmawiał z ministrem włoskim Sforzą, który zapewnił go o swych najlepszych intencjach.

HORSEA. (PAT). Niemiecki minister sprawiedliwości wyjechał do Spaa, Zapowiedzieli również swe przybycie: angielski lordkanclerz i francuski minister sprawiedliwości. Obecność ich jest konieczna przy rokowaniach w sprawie ukarania niemieckich winowajców wojny.

HORSEA. (PAT). Delegacja portugalska przybyła do Spaa. Przewodniczący jej Costa oświadczył, iż Portugalja zmniejszyją swe żądania, wynoszące 8% ogólnej sumy odszkodowania do 2 pół proc.

Z Górnego Śląska.

Refleksje niemców z powodu Lloyd Georg'a.

BYTOM (P.AT.) Wiadomości ze Spaa o ostrem wystąpieniu Lloyd Georga przeciwko delegatom niemieckim w sprawie redukcji armji i zniszczenia matejału wojennego, wywołały w prasie niemieckiej smutne refleksje. Niemiecka prasa górnośląska wyraza apel, by przedstawiciele niemieccy-stawali się czynić możliwe ustępstwa w każdym kierunku, ażeby tylko zjednać sobie Anglję, Włochy i Japonję dla rewizji punktu 88 traktatu pokojowego, dotyczącego G. Sląska.

Niemcy cukrem jednają polaków

BYTOM (P.AT.) Pisma niemieckie donoszą, że niemieckie ministerjum rolnictwa przeznaczyło dla G. Sląska 10,000 korcy cukru, który ma być sprzedawany po zniżonej cenie w torebkach z odpowiednią etykietą, że to dar rządu niemieckiego. Według informacji pism niemieckich, rząd niemiecki wyasygnował na ten „dar plebiscytowy" 16 miljonów marek. Pisma polskie donoszą o tem, oświadczają, ze i tym wabikiem słodkim Niemcy nie zdołają zjednać sobie ludności polskiej. Sam cukier zaś przyda się i dla Polaków.

Filja Banku Handl. Pozn. w Bytomiu

BYTOM (P.A.T) Bank Handlowy w Poznaniu założył w Bytomiu swoją filję, którą otwarto przed paru dniami Przybvły z Poznania generalny dyrektor Banku Handlowego, były minister skarbu Hącia dokonując aktu otwacia Banku zaznaczył, że nowa ta ekonomiczna placówka polska przyniesie niewąpliwie znaczne korzyści dzielnicy śląskiej. Z okazji otwarcia filji bytomskiej, ofiarował Bank Handlowy na cele plebiscytowe śląskie 200000 mk. a. p. d. Hącia od siebie 50.000 marek,

Transportowanie głosujących.

KATOWICE (tel. wł.) Transportowanie znacznych ilości uprawnionych do głosowania na tereny Prus Wsch. i Zachodnich odbywa się drogą morską ustawicznie. W dn. 4 b. m. 11 osobowych parowców przybyło do Królewca ze znaczną ilością głosujących. Niemcy oprócz agitacji słownej i za pomocą pieniędzy, starają się utrudniać przejazd ludności po polsku czującej i myślącej. Szczególnie dzieje się to na przestrzeni Swinemünde—Piława.

Kradzież 600,000 koron.

KATOWICE (wł.) Trzech mieszkańców Katowic: Paweł Kowalski, Moryc Nebel i Joszke za pomocą podstępu okradli jednego z handlarzy z Zagłębia, zabierając mu 600 000 koron austrajckich.

Nebla aresztowano, dwaj pozostali zdołali zbiec.

Społeczeństwo wobec grozy położenia.

WARSZAWA. Pojawiły się w prasie stołecznej liczne odezwy z poszczególnych kół i instytucji, dowodzące gotowości naszej do ofiarnych czynów. Wydział odezwę Naczelny wydział centralnych organizacji rolniczych, Związek kółek Centr. T-wa rolniczego, Rada Nacz. organiz ziemiańskich, Centr. Związek Kółek rolniczych. Odezwa wzywa robotników całego kraju do obrony ziemi, do ofiar, do czynu. Odezwę podpisali przedstawiciele wszystkich instytucji rolniczych. Odezwę płomienną do swych członków wydał NPR., wołając: każdy kto ma zdrowie i siły, powinien iść do szeregów na front, jeżeli nie nie chce, by przyszłe pokolenia za zaprzepaszczenie wolności przeklinały nas powieczne czasy. P. Biały Krzyż w odezwie swej wzywa polki do propagandy ochotniczej po wsiach i miastach. Polski Biały Krzyż wzywa wszystkie polki, aby się organizowały wstępując do Pols. Białego Krzyża. Prezydjum Rady Naczelnej Organ. ziem. rozesłało zawiadomienie że w imieniu ziemiaństwa całej RZP, chcąc przysporzyć środków skarbowi polskiemu ofiarowała mu hipoteki majątków ziemiańskich. W odezwie wielkopolan stow. wielkopolan wzywa wszystkich stowarzyszonych znajdujących się w Warszawie a pochodzących z Poznańskiego, Pomors. i Górnego Sląska, aby solidaryzując się z Odezwą R. O. P. zgłaszali się do wojska. Ukazały się również Odezwy akademików wzywających do pracy, i do czynu. Wydział prasowy inm spraw wojskowych, wzywa prasę do propagandy zaciągu ochotniczego. Ukazała się również Odezwa Zjednoczenia młodzieży narodowej odezwa kresowców związane z akcją wojskową.

Wszystkie te odezwy za którymi pójdą niewątpliwie inne, świadczą o głębokiem zrozumieniu położenia i konieczności akcji czynnej, do czego zmierza całe społeczeństwo polskie.

Sytuacja w Polsce a Zachód.

PARYZ Poważna sytuacja, w jakiej znajduje sie Polska, wywołuje wielkie poruszenie w tutejszych kołach wojskowych i politycznych. Cała prasa zamieszcza artykuły specjalne, dotyczące polskiej sytuacji militarnej i utworzenia Rady Obrony. Jest rzeczą pewną, że konferencja w Spaa przedsięweźmie środki w kierunku odwrócenia niebezpieczeństwa, zagrażającego całej Europie.

JÓZEF MACIEJOWSKI.

Romans Kasztelanki.

POWIESC HISTORYCZNA.

105) Prawa przedruku zastrzeżone.

Musimy — odparł Chłapowski i, niechcąc patrzeć na przerażenie żony i Zdanoszyckiego wybiegł do żołnierzy.

Już stali w bojowym rynsztunku, czekając chwili odjazdu.

Raz jeszcze wojewodzic wpadł do dworku, ucałował Anutę, pożegnał Zdanoszyckiego, dosiadł konia, rzucił rozkaz i kompanję swą wyprowadził poza folwark, odprowadzany gorączkowem, niespokojnem okiem, okiem rozpaczy swej żony i starego Zdanowskiego.

Nad odjeżdżającymi znaczył pleban krzyż, błogosławiąc wojaków.

Zaledwo kompanja oddaliła się ze Zdanoszyc, ujrzał wojewodzic pędzącego Pałkę. Relacja Pałki była krótka, jasna. Szwedzki duży podjazd musiał zabłąkać się w te strony i szedł ku Zdanoszycom, dojeżdżając pobliskiego lasu. W mgnieniu oka skoczono na spotkanie szwedów, którzy zoczywszy jazdę polską w tumanie kurzu zatrzymali się, zaskoczeni widocznie nie przewidywanem w tych stronach spotkaniem.

Raz po raz padały słowa komendy wojewodzica. Kompanja leciała cwałem podniecona bliską walką.

I wkrótce zwarto się z wrogiem. Potyczka była ostra, bezwzględna, gwałtowna, zażarta z obu stron.

Kładli nasi trupem wroga, niosąc w ofierze życie ojczyznie w dani.

Walono szablicami po łbach szwedzkich nie bacząc na przeważające siły.

Zakotłowało się na drodze, na polu, łące.

Z obu kompanji wytworzyła się kupa ludzka zaciekła w boju.

A kiedy wojewodzic dopadł szweda, prowadzącego kompanję i potężnym ciosem przez łeb zwalił go z konia, ujrzawszy to szwedzi pierzchać poczęli w las, umykając przed strzałami goniącej ich jazdy wojewodzica.

Wielu szwedów padło, wielu wzięto do niewoli, reszta uciekła w popłochu. Ale i po stronie kompanji dzielnej, straty były duże. Legło kilkunastu żołnierzy, paru oficerów było rannych dostało się i Pałce. Wracając do Zdanoszyc, spostrzegł wojewodzic, żż rana dawniej zadana odnowiła mu się i zaczęła dokuczać.

Wrócono szybko do Zdanoszyc.

A ponieważ z zeznań jeńców ukazało się, że przez okolicę Zdanoszycką ciągnąć mają całe oddziały szwedzkie, kierując się na Częstochowę, postanowił Chłupowski wywieźć Anutę co rychlej w poznańskie, gdzie walk w tym czasie nie buło.

Zleciwszy Zdanoszyckiemu pochowanie poległych, jeszcze tegoż dnia wieczorem gorąco żegnając Zdanoszyce opuściła z mężem kasztelanka gościnne progi wylęknionego starca, który dowiedziawszy się o mających nadejść szwedskich wojskach, postanowił zostać w ukochanej wiosce i bronić co i jak można było przed najeżdżcą.

Opatrzywszy żołnierzza, ranę odnowioną przez uderzenie szweda, wyjechali młodzi w otoczeniu kompanji, wyjechali niepewni czy ich w drodze nie spotka jakaś przygoda.

Towarzyszyła małżonkowi kasztelanka konno.

Drogę odbywano nocą, w dzień odpoczywając po wioskach, zajazdach, lasach.

Podróż była szczęśliwą niepokoju pełna, choć wojewodzic i jego żołnierze ożywiały najlepsze nadzieje na przyszłość, głębokie przekonanie, że Polska zwycięży wroga.

Dojechano wreszcie do dóbr Kasztelańskich, dojechano bez przeszkód.

Chłopowski w parę dni wysłał kurjerów do swej władzy naczelnej, prosząc o dłuższy urlop. Zatrzymał na wypoczynek kompanję swoją w dobrach Anuty, postanowiwszy dłuższy czas spędzić tutaj, by potem znów wyruszyć w pole.

W tydzień potem wyruszyła kompanja na dalsze walki. Dowództwo objął jeden z oficerów.

Chłopowski otrzymawszy urlop pozostał w dobrach małżonki.

Chwile pierwsze pożycia małżeńskiego nie promieniały spokojną radością.

Nie było szczęścia pod dachem rodzinnym, bo go nie było w ojczyźnie. Miało przyjść i dać wytchnienie bodaj krótkie skołatanemu krajowi.

KONIEC.

Zaciekłe walki na całym froncie.

Komunikat Sztabu Generalnego.

WARSZAWA. (PAT). Oddziały naszej północnej armji cofają się krok za krokiem, energicznie kontratakując napadającego przeciwnika, oddziały bolszewickie, które sforsowały Berezynę w rejonie Borysowa, kontynując swoje ataki, obsadziły rzekę Plissę. Do akcji na tym odcinku nieprzyjaciel wprowadził znaczną ilość ciężkiej artylerji i świeżą piechotę. Zacięte ataki bolszewickie, prowadzone wzdłuż toru kolejowego Połock—Mołodeczno w rejonie na północno-wschód od Bułsławia(?), rozbiły się o stanowczy opór naszych oddziałów. Na południe od Bobrujska nieprzyjaciel usiłował sforsować Berezynę w rejonie Świsłoczy, ataki te jednak udaremniono. Oddziały dywizji poznańskiej dokonały śmiałego wypadu w kierunku Szczebryna, zajmując tą miejscowość po kilkugodzinnej upartej walce.

Na północnym Polesiu na linji Kremlecz-Kopatkiewicze oddziały dywizji pomorskiej po zaciętej kilkugodzinnej walce rozbiły znaczne siły przeciwnika, wypierając je za rzekę Bełczę i Kremlszę. W walce tej z której kilkakrotnie dochodziło do ataku na bagnety i granaty ręczne, oddziały dywizji wykazały wysokie zalety bojowe. Na specjalne wyróżnienie zasługują podpor. Kamiński, por. Bart i dwókrotnie ranny kap. Mencherowicz. Na południowiom Polesiu pierw. batajon podhalański odparł zacięte ataki przewarzających sił przeciwnika na Skopiszcze. W rejonie Sarn niema kontantu z przeciwnikiem, który przegrupowywuje się do dalszej akcji. Koło Równego i Ostroga trwają zacięte walki.

TELEGRAMY.

Nota polska do Spaa.

WARSZAWA. Rząd polski wysłał onegdaj notę na konferencję do Spaa.

Wyjazd prezesa ministrów do Spaa

WARSZAWA. Prezydent ministrów p. Wład. Grabski wyjechał onegdaj do Paryża, a następnie na konferencje w Spa.

Celem podróży premjera będzie przedstawienie reprezentantom państw ententy przebiegu obecnej ofensywy bolszewickiej i poinformowanie o naszych tendencjach plebiscytowych.

Zastępca premiera

WARSZAWA. Zastępować prezydenta ministrów p. Wł. Grabskiego w czasie jego pobytu w Spaa, ma min. aprowizacji p. Stanisław Sliwiński.

Narada ks. Sapiehy z P. P. S.

WARSZAWA. Minister spraw zagranicznych, ks. Eustachy Sapiecha, odbył wczoraj z klubem Związku posłów P. P. S. konferencję w sprawie pokoju.

Posłowie Związku P.P.S. nie wnieśli na plenum Sejmu zapowiedzianego na wczoraj wniosku o pokoju.

Gen. Haller tworzy armję ochotniczą.

WARSZAWA. (telefon). Gen. Broni Józefowi Hallerowi powołanemu przez Naczelnego Wodza do R. O. P. powierzone zostało tworzenie armji ochotniczej. Gen. Haller zamierza powołać wszelkie organizacje społeczne, związki młodzieży i jaknajszersze koła społeczeństwa do służenia Ojczyźnie pod sztandarami armji ochotniczej,

Lwów w zbrojnem pogotowiu.

LWOW. (telefonem) Wszystkie tutejsze organizacje bojowe znajdują się obecnie w zbrojnem pogotowiu. Lwów chwilowy nerwowy nastrój zupełnie opanował.

Profesorowie wobec odezw.

WARSZAWA. (telef). Wszyscy prof. wyższych uczelni warszawskich uchwalą z dn. 6 lipca b. r. oddali się do rozporządzenia władz wojskowych.

Odezwy klubów

WARSZAWA. (telefon.) Wszystkie kluby sejmowe mają zamiar wydać odezwy do ludności.

Urzędnicy u zaciąg do wojska

WARSZAWA. (telefon). Urzędnicy min. wyznań i oświecenia publ., min. skar, bu, min. aprowiz., koła warszaws. stow, elektrotech. urzędnicy komun. m. Lublina, oraz innych instytucji w stolicy i na prowincji zgłaszają się masowo do armji. Adwokatura okręgu sądu apelacyjnego w Warszawie, postanowiła oddać się do rozporządzenia naczelnego dowództwa.

Akademicy lubelscy za wstąpieniem do wojska.

LUBLIN. Młodzież uniwersytetu lubelskiego zwołała na piątek wiec w sprawie wstąpienia akademików do wojska.

Pierwsi gotowi na front.

LWOW. Wskutek odezwy Rady obrony państwa organizacje straży obywatelskiej Pogotowia narodowego i związek strzelecki zgłosiły się przez swoich delegatów u dowódcy O G gen Lamezana i oświadczyły, że oddają się do dyspozycji wojska Jutro ukaże się odezwa zawiadamiająca o tym akcesie i że z organizacji otworzoną zostanie Legja ochotnicza na czele której stanie gen Lamezan Członkowie organizacji zostaną poddani przeglądowi lekarskiemu w P K U a następnie wedle zdolności zostaną odesłani do formacji frontowych

LWOW Odbyło się tu zebranie obrońców Lwowa którzy uchwalili zgłosić swój akces do Legji ochotniczej: Organizację Legji ochotniczej powierzył gen Lamezan rotm Konstantemu hr. Dzieduszyckiemu b. Belinlakowi

Komitet obywatelski.

WARSZAWA. Z inicjatywy p. marszałka Sejmu dr. Trapczyńskiego odbyło się wczoraj zebranie, mające na celu powołanie komitetu obywatelskiego do propagandy w myśl odezwy Rady obrony państwa.

Zebranie uchwaliło zaprosić na przewodniczącego generała J. Hallera.

Ruchoma komisja plebiscytowa.

CIESZYN, (Tel. wł.) Międzynarodowa komisja postanowiła utworzyć ruchmą komisję, która począwszy od 8-go lipca będzie objeżdżała wszystkie gminy. które dotąd nie przedłożyły list głosowania. Komisja ta będzie urzędowała w ten sposób, że jeden dzień czynności przypadnie na 500 mieszkańców. Towarzyszyć jej będzie eskorta, przeznaczona dla utrzymania porządku. Przełożeni gmin, członkowie rad gminnych, tudzież wszyscy, którzyby się sprzeciwili zarządzeniom komisji będą pozbawieni prawa głosowania.

Zawieszenie „Rozwoju".

ŁODZ (tel wł) Łódzki Rozwój została skonfiskowany z zawieszeniem pisma na miesiąc za zamieszczenie artykułu p. t. „Rada Obrony Państwa a rząd chłopsko-robotniczy,.

Zjazd biskupów polskich w Częstochowie.

CZĘSTOCHOWA. Jak się dowiaduje „Kurjer Częstochowski" w końcu lipca zjeżdża do Częstochowy cały Episkopat z J. E. ks. kardynałem A. Kakowskim na czele.

Biskupi polscy odbędą w Częstochowie konferencję w sprawach kościoła katolickiego w Polsce.

Niemcy wracają do „Vaterlandu".

KATOWICE. Wskutek ogłoszego przez władze wojskowe polskie poboru na terenach byłego zaboru pruskiego. znajdującego się w rękach polskich i w związku z sytuacją militarną, jak podaje „Oberschl. Kurier", ludność niemiecka masowo wyjeżdża do Niemiec z takich miast jak Grudziądz, Tczewo, Toruń, Inowrocław, Bydgoszcz. Od 11 lipca w ciągu 14 dni miały kursować specjalne pociągi dla uchodźców.

Wręczenie Noty Angielskiej w Moskwie

LONDYN „Daily Herald" donosi z Chrytjanji) Krassin przedłożył w Moskwie notę angielską która zawiera propozycję rządu angielskiego o następujących zasadach. Oba państwa wstrzymują się od kroków nieprzyjaznych i od mieszania się wzajemnie w swoje sprawy wewnętrzne Rosja zobowiązuje się do zapłaty za towary, dostawione przez Anglię Zasady te mają posłużyć za podstawę do osiągnięcia porozumienia między Anglją a Rosją sowiecką.

Kruche podstawy sukcesów bolszewickich.

WARSZAWA. (PAT). Dziennik powszechny w artykule pod tutułem: Brusiłow i jego ofenzywa", pisze między innymi: Już pojawiły się na froncie bolszewickim najmłodsze roczniki wychowane w atmosferze komunistycznej prowadzone przez starszych i wiernych komunistów, Brusiłow zmienił pod tym względem taktykę i cały zasób sił komunistycznych wysunął na front. Tem tłumaczy się wielki fanatyzm w poszczególnych oddziałach. Z drugiej jednak strony wiadomą jest rzeczą, że o ile wyczerpanie meterjału tego nie da namacalnych, dodatnich wyników wtedy cały nastrój pryśnie tak, jak to się stało w r. 1916.

Armja polska prowadzona wytrawną ręką, walcząca z wrogiem od Kijowa do Azji, musi mieć spokój wewnątrz kraju i przychylną, patrjotyczną atmosferę. Rezerwy nasze spieszące na front i żołnierze stojący w polu, muszą mieć przeświadczenie, iż nie ma ani jednej jednostki w głębi kraju, któraby trudowi żołnierza nie sprzyjała. O ile społeczeństwo nasze nastrój taki wytworzyć zdoła, o tyle może być całkowicie spokojnym o przebieg tej wielkiej dziejowej rozprawy.

Liczne aresztowania komunistycznych działaczów

W tych dniach na skutek rozporządzenia starostwa będzińskiego, przeprowadzono wśród działaczów komunistycznych Zagłębia a szczególnie Dąbrowy liczne aresztowania. Kilkadziesiąt osób aresztowanych wysłano na razie do Pikulic pod Przemyślem. Ulokowano ich w obozie dla internowanych gdzie pozostaną do 1 go października, celem sparaliżowania ich przestępnej agitacji i roboty antipaństwowej.

Aresztowani kumuniści zajmowali odpowiedzialne stanowiska w instytucjach społecznych a głównie Związkach Zawodowych (lewicowych) i przyczyniali się do wywołania niedawnego strejku demonstracyjnego przeciwko poborowi.

W liczbie aresztowanych jest też i urzędnik dąbrowskiego magistratu p. Leon Lipski, którego sprawę oddano prokuratorji przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie. Wśród aresztowanych dotychczas komunistów znajdują się. Prezes Z-ku Drukarzy Włodzimiurz Zieliński z Dąbrowy, przy którym znaleziono list z frontu, potępiający władze polskie, żyd Icak Brukner członek „Bundu", który rozdawał wśród członków oddziału Zw. Górn, „Reden Flora" odezwy kumunistyczne przeciw wojnie, Józef Żarek z Dąbrowy górnik z kop, „Reden", Dalej aresztowani zostali.

Wład. Owczygiel, przewod-

niczący Rady Stow, Spożywców z Sielca. Wincenty Kobus, z Dąbrowy, członek Zarządu Z-ku Metalowego (kumunistycznego) Kuc—prezes oddziału Z ku Zaw. Rob. Przem, Górn. „Reden Flora" Karol Jezierski, członek Zarządu oddziału Zw, Zaw. Rob. Przem. Górn. w Zagórzu, brał udział w zatrzymaniu i czasowem przymusowem uwięzieniu przez komunistów dyr. Malplat w Zagórzu oczem pisaliśmy w swoim czasie, kąpel Otto Antoni (sekret. oddz. Z ku Rob. Przem. Met, w Dąbrowie) Wacław Adamczyk z Koszelowa aresztowany w roku 1919 za przywłaszczenie sobie broni po byłej milicji ludowej, Leon Sadowski z Sielca członek oddziału Zw, Zaw, Przem, Górn, T wa „Hr, Renard" Józef Dawid, mąż zaufania z kop. „Flora" i szereg innych osób.

Kronika.

— **Ze Zjednoczenia.** Wczoraj odbyło się posiedzenie klubu narodowego Zjednoczenia ludowego na którem pos. Dubanowicz wybrany prezesem na czas sprawowania funkcji premjera przez por, Skulskiego złożył tę godność. Przez aklamację wybrano prezesem pos. Skulskiego, zaś poseł Dubanowicz jednogłośnie wybrany został wiceprezesem klubu.

— **Rozkazy dla harcerstwa polskiego,** podpisane przez przewodniczącego Z H P Józefa Halllera gen-broni i naczelników Gepnerównę i Sedlewska ukazały się w prasie stołecznej wzywając do szczególnie sumiennej i wytężonej pracy wszystkich członków.

— **Cent. Zw. pols. przem. Górn. Handlu i Finansów.** W sprawie zapewnienia pożyczce Odrodzenia, należytego pokrycia oraz dania możności szerokim sferom prowincjonalnym zapisywania się na listę subskrybentów zwłaszcza, że technicznie sprawa ta nie była odpowiednio przygowana, Zarząd uchwalił wystąpić do p. Ministra Skarbu o przedłużenie terminu sybskrybcji, określonego obecnie dniem 15 lipca, tembardziej, że kryzys, który przechodza niektóre gałęzie przemysłu, również nie sprzyja szybkiemu zamknięciu okresu podpisywania pożyczek.

— **Uchwała Pracowników T-wa Sosnowieckiego Biura Głównego z dnia 8/7 1920 r,**

1) Wszyscy pracownicy i pracowniczki T-wa kopalń węgla i zakładów hutniczych sosnowieckich — Biuro Główne — pod grozą utraty czci, oddają się do dyspozycji Rady Obrony Narodowej do uznania Komendy Armji Ochotniczej.

2) Zobowiązują się nie korzystać z urlopu, aż do czasu wyjaśnienia się sytuacji wojennej. Koledzy urlopowani wracają do pracy natychmiast.

3) Pozostawieni przy pracy w Biurze Głównem obowiązan są przedłużyć swą pracę o 2 g. dziennie na korzyść skarbu

4) Posiadane złoto i srebro obowiązują się złożyć na ręce p. Stanisława Płodowskiego na zasilenie skarbu państwa.

— **Patrjotyzm naszych kobiet.** Zgłasza się co dzień niemal do Redakcji naszej znaczna ilość kobiet, pragnących poświęcić swą pracę na usługi umiłowanej Ojczyzny. Ponieważ niema dotychczas żadnej instytucji, ktoraby mogła przyjmować zapisy takich ochotniczek—patrjotek, a biuro werbunkowe O. L. K. nie zostało dotąd w naszem mieście otwarte, sądzimy, że sprawą tą zajmie się miejscowe Koło Polek i „Biały Krzyż", które to instytucje winny zasięgnąć informacji u odpowiednich władz dokąd i jaką najbliższą drogą należy skierowywać zgłaszające się na służbę Ojczyźnie ochotniczki.

— **Kupiectwo Polskie na wezwanie Obr. R. Nar. O**ddział Sosn. otrzymał następująca depeszę z Warszawy:

Rada Stowarzyszenia uchwaliła: Stowarzyszenie Kupców Polskich oddaje się do dyspozycji Rady Obrony Narodowej, młodzi i silni oddadzą swe siły Ojczyźnie, a wszyscy bądź pieniędzmi bądź towarami dopomogą do natychmiastowego wyekwipowania armji, organizujcie akcję. Stowarzyszenie Kupców polskich. Na skutek tej depeszy oddział prosi wszystkich kupców o bezwarunkowe przybycie dzisiaj w piątek o godz. 7 30 wieczorem do lokalu Stow. Warszawska 14, w celu omówienia tej ważnej sprawy. Niech nikogo nie zabraknie. Zarząd.

— **Godne naśladowania.** Tow. Saturn zadeklarowało na Pożyczkę Odrodz. długotermi-nową 3 i pół miljona marek.

— **Z kom. propagandy. poż. Odrodzenia.** Kom. prop. poż Odrodzenia ukonstytuował w następujący sposób. Przewodniczącym obrano dyr. Pols. Krajowej Kasy pożyczkowej p. Zdzisława Sztranca, zastępcami pp. Włodzimierza Schöna oraz p. Henryka Kwiatka pozatem weszli do kom. pp. prezydent Czesław Jankowski oraz p. Stanisław Płodowski (skarbnik). W niedziele w sprawie pożyczki Odrodz. odbędzie się wiec o godz. 5 ej na placu przed dworcem W. W. Przemawiać będą pp. Płodowski, Jędralski, Knothe, Kwiatek i Schönborn.

— **Działalność „obywateli" komunistów.** Nasi domorośli komuniści rozsiewają w Zagłębiu tendencyjnie fałszywe wieści, jakoby mobilizacja, ogłoszona przez władze wojskowe, została odroczona do pierwszych dni sierpnia.

Chcą oni tą drogą powstrzymać ochotników od masowego zapisywania się do szeregów. Niestety, płonne są nadzieje agitatorów, działających na szkodę Ojczyzny, zapał bowiem naszej młodzieży więcej jest silnym i wymownym, ku wstydowi tych „działaczy" niż skuteczność ich argumentów.

— **Aresztowanie cenzora** Policja aresztowała starszego cenzora ministerstwa spraw wojskowych Fryderyka Rabinowicza znawcę żargonu i hebrajskiego Podczas rewizji w mieszkaniu Rabinowicza znaleziono znaczną ilość pieniędzy zagranicznych i monet złotych. Znalezione dokumenty pozwalają przypuszczać że pieniądze znalezione u Rabinowicza pochodzą z listów jakie przechodziły przez cenzurę wojkowa. Siedztwo prowadzi sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi.

— **Nar. Zjed. Lud.** powiadamia swych członków i sympatyków, że zwykłe zebranie tygodniowe odbędzie się w piątek dn. 9. VII 1920 o godz. 7 wieczorem w lokalu własnym przy ul, Piłsudskiego 16. I p. (Starososnowiecka) i prosi o liczny udział i punktualne przybycie.

— **Zebranie:** Dnia 11.VII o godz. w pół do 11 odbędzie się zebranie okręgowe Nar. Zj. Lud. w lokalu własnym Starososnowiecka 16. I p. z udziałem pp. posłów Dr. Falkowskiego i Idziaka. Sprawy bardzo ważne. Prosimy wszystkie koła o przysłanie swych delegatów.

— **Opera warszawska na Górnym Śląsku.** Jak to już podaliśmy na G, Śląsk wyjechała opera warszawska. Impreza ta zorganizowana przez komitet plebiscytowy Górnego Śląska przy wydatnej pomocy rządu i zarządu miejskiego jest obliczona na wielką skalę. Dość powiedzieć że skład osobisty i zespołu składa się ze 165 osób Na czele zespołu stoi dyrektor Młynarski oraz reżyser Kowalski wśród solistów opery wyjechali pp. Mokrzycka Kuncewicz i Argasińska (ze Lwowa), oraz p.p Dygas Ostrowski, Mossoczy Brzeziński, Fiszer Michałowski, Szepietowski Morlachi i Narożny Chóry składają się z 42 osób orkiestra z 45 osób. Opera warszawska wystawi w szeregu miast na Górnym Śląsku, mianowicie w Katowicach, Bytomiu, Zabrzu, Gliwicach i t d. arcydzieła Moniuszkowskie „Halka" i „Verbum nobile" oraz „Pajace Tournee ma trwać kilka tygodni mianowicie do dn 26 b m poczem Opera na usilne starania Miejscowego Komitetu Plebiscytowego ma dać kilka przedstawień plebiscytowych i w naszem mieście.

— **Zbyt gorliwy naczelnik stacji.** W dniu 7 bm. na st. Szczakowa o godz. 8 rano naczelnik stacji p. Possynger, będący obecnie na urlopie, zaaresztował jednego z naszych kolporterów, St. Jastrzębia na peronie, w czasie, gdy ten zajęty był sprzedażą gazet. Mimo iż kolporter ten wylegitymował się i przedstawił świadków, że nie przyjechał pociągiem od strony Kielc, a przybył piechotą z Granicy do Szczakowej, p. P. zmusił siłą sprzedawcę gazet do zapłacenia 57 mk. 60 fen. jako kary za dystans z Zawiercia do Szczakowej, wydając kwit na pobraną kwotę tylko na usilne żądanie kolportera.

Ciekawi jesteśmy na jakiej podstawie ukarał w ten sposób p. naczelnik stacji wspomnianego kolportera.

— **Wielka Zabawa** odbędzie się w Będzinie na Górze Zamkowej staraniem Koła Nar. Zjed. Lud. Dąbrowa—Paryz w dniu 11 b. m.

Początek o godz. 3 po połd. Program bardzo bogaty. Przygrywać będą dwie muzyki.

Czysty dochód na plebiscyt na Górnym Śląsku.

— **Teatr H. Czarneckiego** Dziś wchodzi na repertuar świetna satyra Perzyńskiego—„Polityka", obfitująca w ciekawe spółczesne typy, oraz niezmiernie interesującą sytuację. Dowcip, cięty dyalog, komizm i trafność charakterystyki środowiska zapewniły tej sztuce kilkaset przedstawień na wszyst kich scenach polskich. Ze artyści naszej sceny staną na wysokości zadania w „Polityce" o tem nie wątpimy, sądząc po innych komedjach, a zwłaszcza po świeżo wystawionym „Mazepie" Słowackiego, który pójdzie jutro, ściągając na równi z „Polityką" tłumy publiczności do teatru.

— **Troccadero — kabaret,** dla urozmaicenia programu sprowadził szereg nowych, znanych i bardzo utalentowanych sił kabaretowo-estradowych.

OFIARY

Na plebiscyt.

755. Władysław Dziedzicki Mk. 100.
Stanisława Budzyńska Mk. 100.
809. Moszek Najer za pośrednictwem II-go komisarjatu Mk. 100.
Marja Fristerówna Mk. 50.
Urzędnicy polsk. polic. państ. pow. Będzińskiego złożyli Mk. 743.
Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Henryka Bauma składa Dr. Ignacy Mojkowski z rodziną Mk. 100.
Bezimiennie Mk. 10.

Wydawcy: Spółka Wydawnicza „Kurjer Zagłębia". Tłocznia „Spółki Wydawn. „Kurj. Zagł." Redaktor Józef Maciejowski.